

Po porażce w senacie Blum grozi dymisją

Kryzys konstytucyjny we Francji

PARYŻ, 19. 6. Dzisiejsze popołudniowe obrady senatu rozpoczęły się w niezwykle ciężkiej atmosferze kryzysu politycznego i wyraźnego konfliktu między senatem a rządem.

Oferta komunistów

Atmosfera napięcia politycznego wyraźnie uwidaczniała się w całej dzisiejszej prasie francuskiej. Największą uwagę zwracał artykuł komunistycznego senatora Cachin, który kończy się ofertą, pod adresem rządu, oświadczając mianowicie, iż partia komunistyczna nadal skłonna jest w obecnym rozwoju wydarzeń przyjąć na siebie wszystkie konsekwencje polityczne i wziąć udział w rządzie.

Ta druga już z kolei w ciągu kilku dni oferta komunistyczna pod adresem premiera Bluma co do wzięcia udziału w rządzie nie spotkała, jak dotychczas w innych ugrupowaniach frontu ludowego określonego przyjęcia. Prasa radykalna, jak i prasa socjalistyczna zachowują całkowite milczenie.

Senat w obronie demokracji

Dyskusja w senacie nad sprawą pełnomocnictw rozpoczęła się o godzinie 4-ej po południu. Sprawozdawca komisji p. Gardey przemawiał w zdecydowany sposób przeciw projektowi ustawy opracowanemu przez rząd. Senator Gardey podkreślił kategorycznie, że senat nie może się zgodzić na rezygnację ze swych kompetencji w sprawie uchwalania podatków, albowiem jest to podstawowa prerogatywa ustroju demokratyczno-parlamentarnego. Sprawozdawca oświadczył, że komisja gotowa jest dać rządowi wszelkie środki, jakie i zabne byłyby do zwalczania nadużyć podatkowych i spekulacji, ale uważa, że wszelkie zarządzenia mające na celu uzdrowienie finansów państwa, winny być zatwierdzone w normalnej drodze ustawodawczej.

Po przemówieniach min. skarbu Vincent Auriola i premiera Bluma zabrał głos senator Caillaux. Wystąpił on z półgodzinnym ironicznym a stanowczym przemówieniem, w którym poddał krytyce zasadniczą politykę finansową

rządu. Przemówienie p. Caillaux wygłoszone z wielką swadą, przyjęte zostało w senacie owacyjnie.

Porażka rządu

W głosowaniu poddano najpierw pod decyzję senatu tekst uchwalony przez Izbę i przedawiony przez grupę senatorów w formie poprawki do wniosku komisji finansowej. Tekst ten został odrzucony 210 głosami przeciw 75.

Izba przeciw senatowi

W godzinach wieczornych ustawa o pełnomocnictwach wróciła do izby deputowanych. Izba deputowanych przelała senatowi swój pierwotny tekst uchwały, który już raz odbył się tę drogę. Nowa uchwała izby zapada 346 głosami przeciw 248 czyli niemal identycznym jak poprzednio stosunkiem.

Ani obrady komisji, ani też poszczególnych grup nie wyłoniły dotąd żadnych projektów kompromisowych. Debaty w samej izbie przybrała natomiast charakter

wyraźnego konfliktu między pałacem burbońskim i luksemburskim.

Blum grozi dymisją

Decyzja została więc odroczone i zapadnie prawdopodobnie w niedzielę wieczorem lub nawet w poniedziałek nad ranem. Senat nie zgodził się na obradowanie w nocy z soboty na niedzielę i ma się zebrać dopiero w niedzielę o godz. 9.30 rano. Premier Blum ze swej strony postawił jako termin prekluzyjny poniedziałek rano, oświadczając, że w przeciwnym razie zrezygnuje ze swego stanowiska.

Demonstracja frontu ludowego

Front ludowy zorganizował na ulicach Paryża demonstrację przeciw senatowi. Około godziny 20-ej przed redakcją „Paris Soir” zaczęły się gromadzić tłumy, które pociągnęły pod pałac luksemburski, gdzie demonstrowały przeciw senatorom.

Zwycięskie sztandary narodowe

Łopoczą na murach Bilbao

Ludność wita entuzjastycznie zwycięzców

BERLIN, 19. 6. Z San Sebastiana donoszą, iż wszystkie radio stacje powstańcze w Hiszpanii opublikowały komunikat o zajęciu Bilbao przez wojska powstańcze o godz. 16.10. Jest to niewątpliwie największy z dotychczasowych sukcesów wojsk gen. Franco.

RZYM, 19. 6. Agencja Stefani donosi z Bilbao: Pierwszy patrol powstańcy wkroczył do miasta o godz. 12.30. W niektórych dzielnicach broniły się jeszcze słabe ośrodki oporu.

Baskowie przed ewakuacją wysadziły w powietrze wszystkie mosty na rzece Nervion. Oddziały powstańcze wkroczyły do miasta od strony gór San Domingo, San Roque i z przełęczy Archanda. W ciągu nocy około 1000 więźniów politycznych porzuciło się do wódzów dwóch batalionów milicji baskijskiej, którzy wczoraj o godz. 23 wypuścili ich z więzienia. Oswobodzeni więźniowie wraz z dwoma batalionami milicji pomaszzerowali w kierunku stanowisk powstańczych na

Santo Domingo. Przejście tych dwóch batalionów na stronę powstańców udermiło plany dowództwa baskijskiego stawiania oporu w samym mieście.

Wojska powstańcze wkroczyły do Bilbao z rozwiniętymi sztandarami na czele, entuzjastycznie witane przez ludność.

Władze wojskowe w pogranicznych miejscowościach hiszpańskich Bekobia, Fontarabia i Irun na wieść o zdobyciu stolicy Basków kazaly uderzyć w dzwony. Na wieść zapowiedziano liczne manifestacje. We wszystkich miejscowościach hiszpańskich, znajdujących się pod władzą gen. Franco, panuje wielki entuzjazm.

Konszachy żydowskie

Dokoła sprawy pszczyńskiej

Ogłoszono niedawno komunikat urzędowy w sprawie porozumienia między rządem polskim i niemieckim, dotyczącego uregulowania spraw finansowych koncernu księcia Pszczyńskiego.

W związku z tym pojawiły się pogłoski o rzekomym stworzeniu w niedalekiej przyszłości spółki akcyjnej, która by z rąk nadzoru sądowego przejęła pszczyńskie zakłady przemysłowe. Podobno, wśród udziałowców tej spółki ma się również znaleźć rząd polski.

Książę Pszczyński dość kłopotu naraził Polskę na terenie wewnętrznym i zewnętrznym, nie dziwnego więc, że w opinii publicznej zwraca się przede wszystkim uwagę na to, czy administracja obiektów książęcych pójdzie nadal dotychczasowym niepowalnym torem, czy też stanie się dostatecznie solidną.

Poważne zastrzeżenia budzi pod tym względem otoczenie dzisiejszego plenipotenty księcia von Pless, hrabia go Aleksandra, a zwłaszcza żyd Grünwald, który został wydany już z granic Polski, oraz jeden z jego najbliższych doradców Niemiec Röntz. W tym zespole dziwna jest obecność jednego Polaka, którym jest adw. Strzelczyk, podobno były sędzia dla spraw karnych.

W Warszawie do pomocników hrabiego Aleksandra należą jeszcze żyd Bergmann red. „Wiem wszystko”, oraz kilku utylizowanych arystokratów polskich o pięknie brzmiących nazwiskach.

Warto również zwrócić uwagę na przeszłość samego hr. Aleksandra, który przecież niedawno jeszcze był eksponowanym działaczem odbojów hitlerowskich.

Jak widać z tego zaniepokojenie społeczeństwa polskiego jest słuszne i wzmocniona czujność opinii publicznej i w tej sprawie jest specjalnie wskazana.



Nie wszędzie jest elektryczność — ale wszędzie można mieć nowoczesne oświetlenie dzięki lampie spirytusowej

Cyniczny zbrodniarz aresztowany

Wyjaśniona zagadka zwłok wykopanych pod wsią Jankowska

Przed kilku dniami na polach wsi Wola Jankowska dzieci odkopały zwłoki 24-letniej Władysławy Sterczewskiej, córki miejscowego gospodarza. Zawiadomione o zbrodni władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenie, które dało sensacyjne rezultaty.

Ustalono, że Sterczewska miała w nieprawym związku — dziecko z Władysławem Urbanem, przeciwko któremu w wyniku szeregu nieporozumień wytoczyła sprawę sądową o alimenty. Rozprawa odbyła się 4 b. m.

Po rozprawie Urbanśki zaproponował swej przyjaciółce ponownie ślub i razem udali się w drogę powrotną

z dzieckiem. Gdy zbrodnia została wykryta, wszczęto poszukiwania za Urbanśkim. Nie zastano go jednak w domu. Za zabójcą rozesłano listy gończe, a jednocześnie zaczęto poszukiwać dziecka Sterczewskiej. Znalezione je zabite i zakopane blisko miejsca zwłok matki.

Ślady za Urbanśkim prowadziły do Łodzi. Ustalono, że Urbanśki ukrywał się w jednej z melin złodziejskich na terenie miasta.

Wywiadowcy zauważyli go na ul. Fabrycznej i aresztowali. Przesłuchany przyznał się z całym cynizmem do zbrodni.

Nowy proces

o zajęcia przeciwydowskie

Na wtorek, dnia 22 b. m. wyznaczony został wielki proces o zajęcia antyżydowskie, które miały miejsce w początkach r. b. w miejscowości Sokoły, pow. Wysoko Mazowieckiego. W stan oskarżenia

postawiono 24 mieszkańców Sokołów. Oskarżeni odpowiadać będą z wolnej stopy. Proces o zajęcia antyżydowskie w Wysoko Mazowieckim rozpatrzy sąd w Łomży.

Słynny balon Demuytera

„Belgica” pękł

BRUKSELA, 19. 6. W czasie napełniania gazem pękł nagle słynny balon Demuytera „Belgica”. Przystąpiono natychmiast do sklejania balonu, ale z powodu nieustannie padającego deszczu, który moczy powłokę, do godz. 20-ej nie zdołano powłoki zreperować. W związku z tym wypadkiem start najgroźniejszego

go przeciwnika polskich pilotów Demuytera stoi pod znakiem zapytania.

POPIERAJ

BEZROBOTNYCH NARODOWCÓW

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Jędrzejowska mistrzynią Londynu

W sobotę zakończyły się w Londynie mistrzostwa tenisowe stolicy Wielkiej Brytanii.

W finale gry pojedynczej pań Jędrzejowska pokonała łatwo drugą rakieta Anglii Kay Stammers 6:3, 6:0.

W grze pojedynczej panów Amerykanin Donald Budge wygrał zdecydowanie z pierwszą rakieta Anglii Austinem 6:1, 6:2.

Mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu warszawskiego

W sobotę rozpoczęły się w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu warszawskiego pań i panów w klasie A.

100 m. — Łopuszyński (Polonia) 11,4 sek. 400 m. przez płotki — Kostecki (AZS) 57,5. 800 m. — Majewski (AZS) 2:3,6 sek. 5000 m. — Duplicki (AZS) 15:29,2 sek. Skok

Zdobycie mistrzostwa Londynu przez Jędrzejowską skłoniło organizatorów turnieju w Wimbledonie do zmiany partnera Jędrzejowskiej w grze podwójnej. Jak wiadomo, partnerem Jędrzejowskiej miał być Chińczyk Kho - Sin - Kie. W sobotę nastąpiła zmiana: Jędrzejowskiej przyszedł partner odpowiedniego do jej talentu, Amerykanin Maku.

Wzwyż — Gierutto (Warszawianka) 174 cm. Sztajeta 4x100 m. — AZS w czasie 45,5 sek. Konkurencje kobiece: 200 m. — Suchocka (AZS) 30 sek. 60 m. — Wencłowska (SKRA) 8,5 sek. Dysk — Bałajówna (SKRA) 30 m. 46 cm. Skok w dal z miejsca — Chelmiczka (Polonia) 224 cm. Sztajeta 4x100 m. — SKRA 59 sek.

Sensacja mistrzostw tenisowych Polski

Hebda zwyciężył Tłoczyńskiego

W sobotę odbyły się w Krakowie na mistrzostwach tenisowych Polski niektóre półfinały.

Największą sensacją sobotnią była porażka Tłoczyńskiego w spotkaniu z Hebda 3:6, 1:6, 6:4, 6:3, 2:6.

W półfinale pań Głowacka wyeliminowała Rudowską 2:6, 7:5, 6:4. W grze podwójnej panów para Bratek-Tarłowski wyeliminowała parę Warmiński — Spychała 6:0, 5:7, 6:8, 6:4, 6:3. W turnieju juniorów w półfinałach Strzelecki wygrał z Olejniszmem 6:3, 6:4, a Tłoczyński Ksawery z Schiffem 6:2, 6:1.

Nowa Rudowska 2:6, 7:5, 6:4. W grze podwójnej panów para Bratek-Tarłowski wyeliminowała parę Warmiński — Spychała 6:0, 5:7, 6:8, 6:4, 6:3. W turnieju juniorów w półfinałach Strzelecki wygrał z Olejniszmem 6:3, 6:4, a Tłoczyński Ksawery z Schiffem 6:2, 6:1.

DWA ANONIMY

Następnie zeznaje dr. Otęski z Górk. Mówi, że o wyprawie myślenickiej nie wie, i że w tej sprawie nie ma żadnej wiadomości. Następnie mówi, że może scharakteryzować stosunki w pow. gorlickim.

W okresie prowadzenia agitacji antyżydowskiej w r. 1934, świadek otrzymał anonimowy wyrok, by zaprzestiał, gdyż inaczej zginie. Po pewnym czasie dostał ponowne ostrzeżenie, przy czym była tam groźba w stosunku do jego dzieci. Istotnie dziecko jego zostało trzykrotnie pobite, m. in. raz w szkole.

NA LUP KOMUNY

Po przerwie zeznaje p. Anna Halier, siostra gen. Hallera, która stwierdza, że społeczeństwo było w apatii, to też z wielkim zadowoleniem dowiedziało się o działalności Stronnictwa Narodowego, które poczęło zakładać koła. Opowiada ona, iż stosunki wówczas znacznie się polepszyły — wzrosło czytelnictwo. Po porozumieniu się z Doboszyńskim, który u niej był, zajęła się odcinkiem gospodarczym, pomagając zakładanie kramów polskich. Z tego powodu miała szereg trudności. Mówi dalej o rozwiązywaniu zebrań przez policję i stwierdza, że warunki pracy dla narodowców były ciężkie.

Rozwiązanie Stronnictwa Narodowego świadek nazywa oddaniem Polski na łup komuny.

„ŚWIĘTO” LUDOWE CZY KOMUNISTYCZNE?

Józef Sobiecki, emeryt, opowiada, jakie miał trudności ze strony władz przy założeniu kasy bezprocentowego kredytu w Krakowie.

Józef Gawina z Rybnie twierdzi, że organizowanie drużyn ochronnych było potrzebne dla obrony przed napadami bojówek innych stronnictw i że po rozwiązaniu Stronnictwa Narodowego wzrosła agitacja komunistów i stosunki zmieniły się na gorsze. Na pytanie Doboszyńskiego zeznaje, iż święto ludowe w 1936 r. na wiosnę miało przebieg wyjątkowo komunistyczny — śpiewano „Międzynarodówkę” przy wzniesionych w górę kulakach.

Płotr Wyroba z Liszek należy do Stronnictwa Ludowego. Zeznaje on, że choć należy do innego stronnictwa, działalność Doboszyńskiego przed wyprawą na Myślenice bardzo mu się podobała.

NIE AGITOWAĆ LECZ WYCHOWYWAĆ

Ostatni zeznawał Antoni Grębosz, aplikant adwokacki z Krakowa. Opisuje on w długim wywodzie działalność Stronnictwa Narodowego i swój udział. Po powrocie z miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej dowiedział się, że w stronnictwie pracuje nowy znakomity działacz, inż. Doboszyński. Dewiza działalności Doboszyńskiego i świadka było nie agitować, lecz wychowywać w duchu narodowym.

Świadek podnosi wreszcie, że komuniści w swej działalności nieco się przytuli po wypadzie Doboszyńskiego, zajęci są obecnie bardzo w Hiszpanii, ale gdy się tam rozgrywa skończy, agitacja w Polsce wzmoże się. Uważa, że 3.500.000 żydów w Polsce gotowych jest na wypadek rewolucji i zamieszek współdziałać czynnie z komuną. Dalej mówi, że jedynie ruch narodowy stanowi zaporę przeciwko zalewowi folks-frontu, ponieważ żadne inne ugrupowanie, — ani sanacja, ani Stronnictwo Ludowe, nie mogą się temu przeciwstawić.

Przewodniczącą odczytał rozprawę do poniedziałku.

Ceny ogłoszeń:

za miejsce wysokości i milimetra przez szerokość jednej szpaloty (na wszystkich stronach po 6 szpalot): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1,50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy. — Ruchy druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Al. Jerozolimskie 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. Tel. 12733.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC” Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30. ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimskie 3 a. I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimskie 3 a. tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Poczтовая 145. Adres telegraficzny — ABC Warszawa. PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135. PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnikiem do domu) i na prowincji zł. 2,30 miesięcznie; wydanie B wraz z działami Sienkiewicza zł. 3,30 miesięcznie. Za granicą zł. 4,00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5,50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.